Rok XI. Warszawa, 31 lipca 1929 r. Nr. 14

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków . .	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Konieczność prowadzenia kontroli przemiału i rachunków zyskowności w małych i średnich młynach

(Ciąg dalszy)

II.

Organizacja buchalterji młynów.

W artykule niniejszym pragniemy podać główniejsze zasady organizacji buchalterji młynarskiej.

Wychodzimy z założenia, że księgi będą prowadzone według zasad buchalterji podwójnej, przyczem system może być dowolny.

Najprzód należy podzielić buchalterję na dwa główne działy, a mianowicie na buchalterję handlową i buchalterję składów. Pierwsza z nich jest wszędzie jednakowa i ma do czynienia z wartością urządzeń fabrycznych, długami i wierzytelnościami, określeniem kosztów i sporządzeniem bilansów. Buchalterja składowa wykazuje stan zapasów zboża, mąki, worków i t. p. i wymaga prowadzenia ksiąg następujących:

1) **Księga składów zbożowych** (patrz wzór Nr. 2). Przy istnieniu silosów lub śpichrzów podłogowych należy takowe oznaczyć kolejnemi numerami i otworzyć dla każdego numeru oddzielny rachunek w księdze składowej. Zboże powinno być zważone przy zasypywaniu do oddziałów silosowych. Kierownik składów spisuje codziennie raporty (patrz wzór Nr. 1) o ilościach i gatunkach zboża, zasypanych do każdego oddziału. Na zasadzie tych raportów prowadzona jest księga składowa. Oprócz ilości należy w raportach notować również ceny zboża, łącznie z kosztami, poniesionemi do momentu przyjęcia zboża na skład. Do ceny tej wlicza się również manko, powstałe przy transporcie.

Przy składaniu w workach należy również zanotować gatunek i cenę. Obliczanie ceny zboża najlepiej jest prowadzić w specjalnej księdze.

Z pojedyńczych oddziałów silosów lub śpichrzy codziennie pobiera się zboże do przemiału. Ilości wydanego ze składu zboża należy ważyć i zapisywać do raportu.

Pozostałości zboża według codziennych raportów muszą być naturalnie zgodne z księgą składową. Straty na wadze zboża przy pozostawaniu takowego na składach powinny być wyrównane przez wykazywanie mniejszej wagi wydawanego zboża, co należy jednak podawać do raportu. Wagę należy tak ustawić, żeby każda zasypka była mniejsza o ilość zboża, którą musimy zaoszczędzić. Wysokość tego zmniejszenia określa się przeciętnie, procentowo, przez częste porównywanie wagi zboża, wydanego z całkowicie opróżnionego oddziału składu z wagą świeżego zboża w tymże oddziale. Jeżeli takie odpisy na manko nie są czynione, to może się okazać w końcu, że sztucznie obliczony zysk został pochłonięty przez powstałe manko. Wogóle należy przyjąć za zasadę, że tak manko jak i ewentualne nadwyżki powinny być stale i ściśle obliczane, gdyż w przeciwnym razie uniemożliwia się dokładna kalkulacja i obliczenie rentowności.

Oprócz księgi składowej prowadzi się jednocześnie:

2) **Księga przemiału** (patrz wzór Nr. 3). Do księgi tej wpisuje się każdą oddzielną partję, idącą do przemiału. Oprócz ilości zboża wpisuje się tu również cena własna i oblicza się ogólna wartość partji. Wpisy do rubryk ilościowej i wartościowej dodaje się co miesiąc i wylicza się cenę przeciętną miesięcznego przemiału potrzebną do kalkulacji i obliczenia rentowności, jednocześnie otrzymuje się ogólną wartość miesięczna, którą buchalterja handlowa księguje na dobro rachunku zboża i obciąża rachunek produkcji.

Zaznaczamy, że w celu prowadzenia dokładnych miesięcznych rachunków wynikowych bezwzględnie konieczną jest dokładna kontrola fabrykacji. Ta ostatnia jednak jest tylko w tym wypadku możliwa, jeżeli przemiał odbywa się oddzielnemi partjami, wielkość których odpowiada produkcji jednodniowej, najwyżej zaś tygodniowej. Partje te należy tak rozgraniczać jedną od drugiej, aby można było uniknąć przerw w fabrykacji.

Przez dodanie oddzielnych pozycyj partji, przyczem suma tychże pisze się czerwonym atramentem, można obliczyć cenę przeciętną partji, która może być również potrzebna do kalkulacji.

Dla każdej przemielonej partji należy obliczyć wyciąg procentowy.

WZÓR I.

RAPORT PRZYCHODU I ROZCHODU ZBOŻA

z dnia 30 marca 1928 r.

Gatunek zboża	Magazyn №	Stan w/g ostatniego raportu kg.	Dzisiejszy przychód kg.	Razem kg.	Dzisiejszy rozchód kg.	Stan kg.	Manko lub nadwyżka
Barusso	1	100000	z: —	100000	do: czyszcz. 10000	90000	
Manitoba II	2	65000	z: —	65000	do: czyszcz. 4000	61000	
Pszenica krajowa . .	3	120000	z: —	120000	do: —	120000	
Pszenica krajowa . .	4	95000	z: —	95000	do: czyszcz. 3650	91350	
Manitoba III	5	105000	z: —	105000	do: czyszcz. 6000	99000	
Rosafé	6	120000	z: —	120000	do: —	120000	
Pszenica krajowa . .	7	110000	z: —	110000	do: —	110000	
Pszenica krajowa . .	8	17000	z: składu 14950	31950	do: czyszcz. 16350	15000	manko 650 kg.
Pszenica krajowa . .	skład w workach	250 work. 25000	z: —	25000	do: silo 8 14950	10000	manko 50 kg.
						716350	

WZÓR 2.

(JEDNA STRONICA KSIĘGI SKŁADOWEJ ZBOŻA)

SKŁAD Nr. 1.

DATA	Gatunek zboża	Przychód z	Przychód kg.	Cena kupna z kosztami za 100 kg.		Rozchód do	Rozchód kg.	Stan	UWAGI
1928									
marzec 15	pszen. kraj.	wag. Nr. 17059	15000	24	35	—	—	15000	
„ 16	„ „	„ „ 39747	15000	24	40	młyna	20000	10000	
„ 17	„ „	—	—	—	—	„	10000	—	
„ 18	manit. III	wag. Nr. 29050	17500	29	40	—	—	17500	
„ 19	„ „	„ „ {28099 {27686	35000	29	40	—	—	52500	
„ 20	„ „	—	—	—	—	młyna	12000	40500	
„ 21	„ „	—	—	—	—	„	12000	28500	
„ 22	„ „	—	—	—	—	„	12000	16500	
„ 23	„ „	—	—	—	—	„	12000	4500	
„ 23	„ „	—	—	—	—	silo Nr. 6	4500	—	nadwyżka 150 kg.
„ 24	Barusso	4 wag.	60000	27	94	—	—	60000	
„ 26	„	3 „	45000	27	94	—	—	105000	
„ 27	„	1 „	15000	27	94	młyna	10000	110000	
„ 29	„	—	—	—	—	„	10000	100000	
„ 30	„	—	—	—	—	„	10000	90000	

Do tego celu służy:

3) **Raport wyciągu procentowego** (patrz wzór Nr. 4). Należy zwrócić specjalną uwagę na to, ażeby takie były prowadzone jaknajdokładniej i wykazywały prawdziwe cyfry przemiału, gdyż inaczej wprowadzają tylko w błąd i przyczyniają szkody. Fabrykację kontroluje się najprzód zapomocą wyciągów procentowych, tyczących się oddzielnych, idących do przemiału, partyj, przyczem wyciągi te, obok cen przeciętnych, służą również podstawą przy kalkulacji przemielonego zboża.

W celu otrzymania miesięcznych wyników najlepiej jest używać w tym celu specjalnej tabeli, według wzoru Nr. 5. Tabele takie ułatwiają porównanie oddzielnych partyj, ponieważ każda liczba porównawcza znajduje się zawsze bezpośrednio pod poprzednią. Miesięczny wyciąg procentowy pozwala sądzić o wydajności młyna, jednakże w celu uniknięcia omyłek i nieporozumień należy jeszcze dokładnie określić wagę gotowego produktu.

(C. d. n.).

Z czasopism zawodowych

WYWÓZ POLSKIEJ MĄKI DO SOWIETÓW.

W „Die Mühle" (Nr. 18 z dn. 2 maja) znajdujemy następującą ciekawą wiadomość: „ w ostatnich czasach na polskich pogranicznych z Sowietami stacjach kolejowych zauważyć się daje ożywiony bardzo ruch pakietami pocztowemi, przepisanej wagi 5 kg, zawierającemi **mąkę.** Ruch to jest tak znaczny, że jedna tylko pograniczna stacja Stołbce ekspedjuje dziennie 500 takich pakietów. Ten wielki ruch, wywołany został również wielkiem brakiem mąki w Sowietach. Na wagonowe partje nie pozwala jednak gospodarcza polityka Polski, która ustanawia bardzo wysokie cło wywozowe".

Wiadomość ta, o ile prawdziwa, nasuwa poważne refleksje, co do naszego — nie obwijając rzeczy w bawełnę — niedołęstwa organizacyjnego. Bo czyż nie zasługuje na tę nazwę nasze młynarstwo, które nie potrafi wyzyskać takiej pomyślnej dla nas konjunktury, jaka się zjawiła w roku bieżącym — u nas obfity, a w Sowietach marny urodzaj zboża, u nas niskie ceny mąki i zapchany towarem rynek, a tam ceny wysokie i wielki brak towaru.

Jakkolwiek konjunktura ta dla nas pomyślna, to jednak nie widać wcale dążności do jej wyzyskania, bo nic nie wiadomo, czy polscy młynarze przez swe organizacje zawodowe i przez izby handlowe podjęli starania u rządu o zorganizowanie wywozu mąki do Sowietów i wogóle zagranicę.

To, że mamy tak mało własnej pszenicy, że jej nie starczy na własne potrzeby, albo, że żyta może w jakimś roku nieurodzajnym również nie wystarczyć na własne potrzeby, nie jest argumentem, przemawiającym przeciw wywozowi mąki, bo mamy inny argument, który przemawia za koniecznością jak najprędszego zorganizowania wywozu mąki — mamy bowiem bezczynnie stojące duże młyny, gotowe każdej chwili do rozpoczęcia produkcji.

Można przecież doskonale uruchomić te młyny, nie naruszając ani interesów rolnictwa, ani interesów krajowej konsumcji, bo dość jest znieść cło wywozowe na mąkę, a pozwolić na bezcłowy wwóz żyta i pszenicy, albo też, jak to robią Niemcy, obciążyć w interesie rolnictwa przywozowe zboża chlebowe znaczniejszą stawką celną, ale zwracać ją młynarzom przy wywozie mąki, wyprodukowanej z importowanego zboża.

Dzięki właśnie takiej polityce zbożowej, Niemcy, których własna produkcja żyta i pszenicy z reguły nie wystarcza dla pokrycia miejscowej konsumcji, wywożą mąkę pszenną i żytnią w dość znacznych ilościach. Tak np. w 1928 roku Niemcy przywiozły żytniej mąki wszystkiego 6000 q., a wywiozły 258000 q., czyli wywiozły na czysto 252000 q. żytniej mąki, na wyprodukowanie której sprowadziły 360000 q. żyta. Ponieważ głównymi dostawcami żyta do Niemiec są: Ameryka i Polska, więc jest prawdopodobnem, że Niemcy dostarczyli na rynki nadbałtyckie i czeskie mąkę z polskiego żyta.

A przecież na te rynki nie mamy trudniejszego od Niemców dostępu.

Cóż więc z tego, że od dziesięciu lat mamy taki sam, jak Niemcy, dostęp na rynki nadbałtyckie, i czechosłowackie, cóż z tego że mamy nowocześnie urządzone młyny, nie gorsze od młynów niemiecnie potrafimy im dać tej roboty, prowadząc czystą parafjalną politykę zbożową, zamiast pamiętać o tem, że należymy do wszechświatowego obrotu handlowego zbożem i mąką, co nakazuje odpowiednio do tego dostosować naszą politykę zbożową.

Inż. Stawoj.

WĘGIERSKI INSTYTUT DOŚWIADCZALNY DLA ZBOŻA I MĄKI.

Węgrzy, chcąc oprzeć młynarstwo i produkcję pszenicy na ścisłych naukowych podstawach, otworzyli wielkim kosztem i nakładem pracy nowocześnie urządzony instytut badań nad zbożem i mąką. Program badań i doświadczeń jest bardzo obszerny i rozdziela się na dwa działy, z których pierwszy zajmuje się badaniem zboża pod względem fizyczno-mechanicznym, i w tym celu posiada odpowiednie laboratoryjne i urządzenia i kompletny choć w małych rozmiarach młyn doświadczalny. Drugi dział zajmuje się badaniem zboża i mąki pod względem chemicznym, i oprócz laboratorjum posiada doświadczalną piekarenkę. Wszelkie maszyny porusza $8\frac{1}{2}$ konny elektromotor. Celem instytutu jest ciągłe doskonalenie węgierskiej pszenicy i mąki, aby utrzymać ich stanowisko na wszechświatowym rynku.

Działalność tego instytutu przypisać należy np. ostatnie rozporządzenie rządu węgierskiego, które dorzecze Cissy uznało za zamknięty obszar, produkcji pszenicy, na którym wolno uprawiać pszenicę tylko wedle wskazówek rządu co do gatunku i sposobu uprawy. Pszenica ta jest wyłącznie przeznaczona na eksport. Oczywiście przy takiej pieczołowitości węgierskiego rządu można się spodziewać, że węgierska pszenica pierwsze zajmie miejsce na wszechświatowych rynkach.

Inż. Stawoj.

CO PISZĄ O POLITYCE ZBOŻOWEJ POLSKIEJ.

Jakkolwiek jest to dziwne, jednak prawdziwe, że chcąc się czegoś dowiedzieć! o polityce zbożowej naszego rządu, trzeba szukać tych wiadomości w pismach zagranicznych, a między innemi w „Die Mühle", która takie wiadomości skrzętnie zbiera i swoim czytelnikom podaje.

Dowiadujemy się więc tam, że:

1) Rząd polski zezwolił na wwóz z Węgier 3429 wagonów pszenicy i **mąki** w roku 1929.

Jeżeli do tej wiadomości dodamy, że rząd węgierski wprowadza premję na wywóz mąki, to młynarstwo polskie musi uważać zgodę rządu polskiego na wwóz mąki z Węgier za sprzeczną z interesami polskiego młynarstwa.

2) Rząd polski zakupił bezczynnie stojące wielkie młyny w Bydgoszczy. Plany na odnowienie i przebudowę tych młynów już są wykonane.

3) Ministerstwo spraw wewnętrznych zaproponowało magistratowi miasta Warszawy budowę własnego młyna wobec tego, że magistrat posiada już 3 piekarnie, z których jedna produkuję 90000 kg. chleba dziennie, i wobec tego, że istnieją wielkie silosy na Woli, które mogą być w rozporządzeniu magistratu.

Obie te wiadomości świadczą, że rząd w dalszym ciągu prowadzi politykę inwestycji w kierunku etatystycznym, kosztem płatników podatków.

4) Rząd polski ukończył zakup zboża. Wszystkiego kupiono 520.000 q. żyta i 80.000 q. pszenicy.

5) Komisja przemiałowa obliczyła, że normalizacja przemiału przeniesie 85 miljonów złotych oszczędności na konsumcji krajowej.

Te dwie ostatnie wiadomości, o ile są prawdziwe, a takiemi się wydają, nasuwają poważne refleksje co do racjonalności polityki zbożowej rządu. Jeżeli bowiem obliczenia Komisji przemiałowej są trafne, o czem wobec urzędowego charakteru tej komisji nie wolno powątpiewać, w takim razie oszczędność 85 miljonów złotych równałaby się co najmniej zaoszczędzeniu 2 miljonów kwintali zboża, które pozostają w kraju w zapasie u rolników, kupców i młynarzy, jako „niewidoczne" rezerwy.

Ponieważ rząd zabezpieczył pozostanie tych dwóch miljonów kwintali dla spożycia krajowego, przez zabronienie wywozu, to widocznie uważał to wszystko jeszcze za niedostateczne dla zabezpieczenia normalnych cen zboża chlebowego, skoro jeszcze zakupił 600 tys. kwintali na utworzenie rezerwy zbożowej.

Ta polityka „dwóch grzybów w barszcz", bo jest nią zabronienie wywozu zboża i wytworzenie 2 miljonów q. rezerwy zbożowej w t. zw. „niewidocznej", a 600 tys. q. „widocznej" przy dobrym urodzaju zeszłorocznym zboża, nie mogła koniec końcem nie wywołać załamania się cen zboża, a przez to olbrzymich strat dla producenta, dla kupca i dla młynarza.

Strat również i dla samego rządu, strat, które „Czas" krakowski ocenia na 8, a „Dzień" na 30 milj. złotych.

Poza temi, bądź co bądź, smutnemi wiadomościami, znalazła się jedna w „Die Mühle" rozweselająca, którą możnaby się wyśmienicie ubawić, gdyby, po większem zastanowieniu, nie okazała się również smutna, jak poprzednie.

Wiadomość ta brzmi:

Ministerstwo spraw wewnętrznych wskutek ogromnych dostaw ryżu do Polski, wydało do podwładnych urzędów okólnik, w którym wzywa je, aby pod hasłem samowystarczalności, propagowali między ludnością spożycie kasz krajowych zamiast ryżu

Nasuwa się tu uwaga, że widocznie biurokracja polska tak święcie wierzy w moc swoich okólników, że je używa jako środek zmniejszenia spożycia ryżu, choć ma inny, rzeczywiście skuteczny środek: zwiększyć przywozowe cło na ryż łuskany i niełuskany.

Inż. Stawoj.

OGNIOTRWAŁE DRZEWO.

Jak donosi „Umschau", został wynaleziony w Anglji sposób uczynienia drzewa ogniotrwałem, a mianowicie: w szczelnych kotłach jest drzewo poddawane wyługowaniu za pomocą pary wodnej przy równomiernem odsysaniu, przez wytwarzanie próżni tak, że powietrze i wilgotność zostają z drzewa usunięte. Następnie w tychże kotłach, drzewo jest nasycane pod hydraulicznem ciśnieniem, roztworami ogniotrwałych chemikalji i wysuszane tak, że chemikalja wypełniają pory drzewa swemi kryształkami. Gdy drzewo zostanie silnie nagrzane, wtedy kryształki rozprężają się, parują i otaczają drzewo ochronną ogniotrwałą powłoką, która niedopuszcza zapalenia się drzewa. Pod wpływem żaru oddziaływanie kryształków wprawdzie stopniowo maleje, drzewo stopniowo zwęgla się, jednak płomieniem zapalić się nie może. Jeżeli ten sposób uogniotrwalenia drzewa okaże się praktycznym i niezbyt kosztownym, to byłoby wskazanem, aby nasze wytwórnie go zastosowały i wogóle, aby wszelkie drewniane maszyny, ich części, elewatory, kosze zasypowe, rury spadowe, a nawet podłogi młynów były wykonywane wyłącznie z tak ogniotrwałego drzewa, co wpłynęłoby poważnie na bezpieczeństwo, trwałość i koszty ubezpieczenia młynów.

Inż. Wr. Krz.

PAŃSTWOWY MONOPOL ZBOŻOWY W AUSTRJI.

„Neue Freie Presse" donosi, iż rolnicy i młynarze austrjaccy zaniepokojeni konkurencją zboża zagranicznego, rozważają możliwość zaprowadzenia w Austrji państwowego monopolu zbożowego. Opór kół rolniczych wobec tego projektu zmalał m. in., ze względu na przykład Niemiec, które poważnie zajmują się zagadnieniem prowadzenia prowizorycznego monopolu zbożowego.

Określenie koloru i wartości mąki w młynie

Mam tu na myśli ocenę mąki w młynie, z poszczególnych przepustów, celem prawidłowego podziału produktów mącznych, t. zn. wybranie do mąki pierwszej gatunków rzeczywiście najlepszych. Robi się to po młynach zazwyczaj tak, że kilka początkowych mąk (t. j. z początkowych przepustów) bierzemy do mąki zasadniczej (pierwszej) resztę zaś do poślednich.

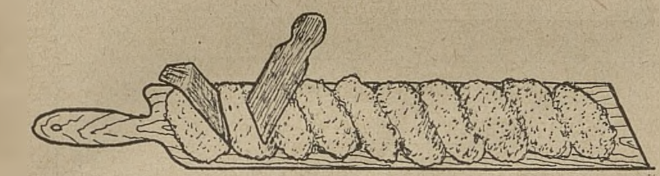
Pewno, że przy prawidłowym przemiale nie będziemy brali, przypuśmy mąki z IV śrutowania do poślednej, zaś z V do pierwszej. Chodzi jednak o to, by znaleźć najodpowiedniejszą granicę w podziale mąk — między mąką pierwszą a poślednie[j]szemi, by do mąki pierwszej wybrać mąką najwartościowszą. Przypuszczam że celowem jest tu omawianie jedynie takich sposobów oceny mąki, które mogą być stosowane w każdym młynie; gdzie niema odpowiednich przyrządów i aparatów do chemicznych analiz oraz odpowiednich pracowników.

Na ogólną wartość mąki składają się przedewszystkiem dwa czynniki, t. j. białość (kolor) oraz zdolność wypiekowa. Określenie pierwszej własnoś-

ci, t. j. koloru jest bardzo łatwe i powszechnie znane, drugie wymaga trochę więcej czasu i odrobinę cierpliwości, ale trudnem też nie jest.

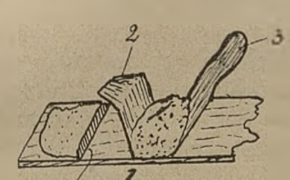
Znanym jest powszechnie sposób określania stopnia białości mąki oraz jej zanieczyszczenia przy pomocy prób mokrych (próby Pekara), należy tylko robić próby starannie i systematycznie.

Wskazanem jest by w młynie, przynajmniej raz dziennie zrobić próby porównawcze (sposobem Pekara) z mąką ze wszystkich przepustów, co pozwoli nam sprawdzić działanie tak odsiewaczy jak i po części maszyn mielących. A oprócz tego możemy zupełnie dokładnie określić, które mąki są najbielsze. W tym celu bierzemy z wylotów odsiewaczy, kolejno od pierwszego przepustu, gatunki mąk, układamy na desce (np.: a) obok siebie najlepiej od stro-



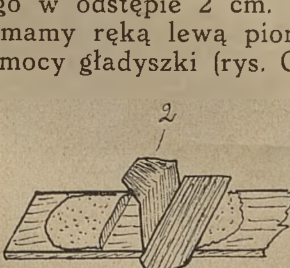
a

ny lewej ku prawej, w kolejności np.: z I-szego śrutowania, mąka 1-sza, potem 2-ga, potem 3-cia, następnie z II-giego śrutowania mąka 1-sza, potem 2-ga i t. d. aż do końca śrutowań. Najlepiej robić oddzielnie ze śrutowań, oddzielnie z rozczyniania kaszek i oddzielnie z przemiału miałów. Następnie przygotowujemy deszczółkę do prób (dług. ok. 30 cm., szer. około 6 cm.) i przy pomocy gładyszki oraz blaszki



b

(rys. a i b) nanosimy mąkę z deski a na deseczkę próbkową b—c, układamy też od strony lewej ku prawej. Nałożoną na deseczkę mąkę przyciskamy lekko gładyszką do grubości około 1 cm. obcinamy równo prawy brzeg (b—1) nanosimy z deski „a" znów przy pomocy gładyszki i blaszki, następny gatunek mąki, kładąc go w odstępie 2 cm. od poprzedniej, blaszkę 2 trzymamy ręką lewą pionowo, zaś rękę prawą przy pomocy gładyszki (rys. C—3) wyrówny-



c

wamy mąkę do grubości jak poprzednią, potem odkładamy blaszkę —2— obcinamy gładyszką prawy brzeg nałożonej obecnie mąki i przysuwamy próbkę do poprzedniej. Tak postępujemy do końca deseczki. Gdy wszystkie gatunki na deseczce nałożone, wygładzamy całą próbę silnie przyciskając płytką z grubego szkła, obcinamy równo wszystkie brzegi — zanurzamy na chwilę w wodzie i próba gotowa. Do obcinania najlepiej używać długiego noża blaszanego, do moczenia prób duże wiadro z wodą. Na jedną deszczółkę dług. około 30 cm. można położyć do 15 gatunków mąki.

Jednakże białość mąki nie zawsze idzie w parze z jej rzeczywistą wartością, t. j. ze zdolnością wypiekową. A zdolność wypiekowa odgrywa w wartości mąki dominującą rolę. To też by dokładnie ocenić wartość mąki trzeba brać te obydwa czynniki pod uwagę, t. j. białość i zdolność wypiekową i często w ocenie mąki poświęcić częściowo jeden dla drugiego.

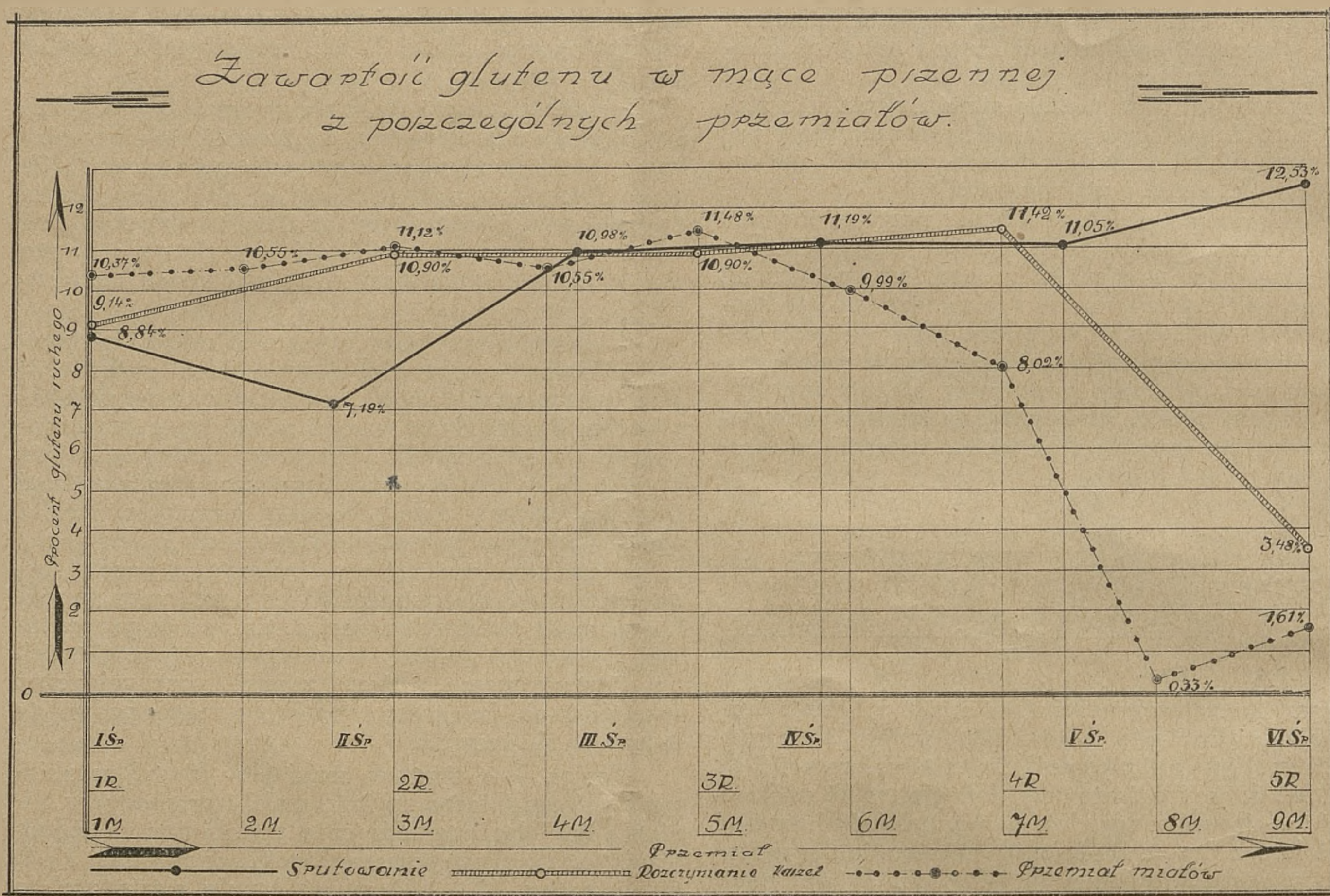
Zdolność wypiekowa mąki zależna jest wyłącznie od zawartości w niej glutenu (kleju roślinnego) oraz jego jakości. Gluten bowiem przyjmuje podczas wypieku bardzo dużo wody i wiąże się z nią organicznie a nie jak mączka (krochmal), który wiąże się z wodą tylko mechanicznie i podczas wypieku traci ją przez wyparowanie. Podczas fermentacji ciasta gluten powoduje wyrastanie i pulchność ciasta przez to że posiada zdolność zatrzymywania gazów fermentacyjnych. Do określenia więc zdolności wypiekowej mąki potrzebnem jest stwierdzenie procentowej zawartości glutenu w niej oraz jego prężności.

Otrzymywanie glutenu z mąki pszennej przez wypłókiwanie jest też powszechnie znane, podam go jednak w skróceniu.

Pewną ilość wagową mąki (25—50 gr.) zarabiamy na ciasto (biorąc na 2 gr. mąki 1 gr. wody) w glinianej lub blaszanej miseczce wyrabiamy na jednostajne ciasto przy pomocy łopatki drewnianej i odstawiamy na 10 — 20 minut, by się ciasto zrobiło jednostajne. Następnie wygniatamy go w ręce pod cienkim strumieniem wody. (Woda im twardsza i zimniejsza). Trzeba przytem uważać, by z wodą nie spływały części ciała lub glutenu. Jeżeli gluten jest nie zwięzły i dzieli się na cząstki, trzeba go wypłókiwać nad sitem (Nr. 7 — 8 gazy jedw.) by móc potem wszystkie cząstki zebrać. Przepłókiwać trzeba dopóty, dopóki nie będzie spływać zupełnie czysta woda, co jest oznaką, że wszystka mączka spłynęła z wodą i pozostał sam gluten. Zawartość świeżego glutenu mokrego w mące powinna wynosić przynajmniej 26%, ażeby mąka była zdolna do wypieku, co odpowiada 8-miu %-tom glutenu suchego. Zawartość wody w glutenie wynosi 64—68% wagi glutenu surowego. Suszyć gluten można w temperaturze nie wyższej od 60° C.

Jak już zaznaczyłem nie sama jednak ilość glutenu w mące stanowi o jej zdolności wypiekowej, lecz także jego sprężystość i spoistość. Te ostatnie własności trudniej jest nawet ocenić bez specjalnych przyrządów. Do pewnego stopnia możemy poznać jakość glutenu przy wypłókiwaniu; t. zn. im bardziej gluten jest spoisty, elastyczny i ciągliwy, tem jest lepszy, ale najlepiej posługiwać się tu t. zw. glutomierzem, który wskazuje stopień rozciągliwości — prężności glutenu. Aparat taki jest niedrogi, a przytem łatwy w obsłudze. Mąka zdatna do wypieku powinna posiadać gluten o rozciągłości conajmniej 25%; rozciągliwość glutenu dochodzi w dobrych mąkach do 60%.

Ażeby zatem określić wartość rzeczywistej mąki było możliwie dokładne, należy określić zawartość glutenu oraz jego wartość ze wszystkich mąk, (ze wszystkich przepustów) porównać ze stopniem białości (próbą pekara) i wtedy dopiero ocenić ją i ustalić, które mąki posłać do mąki pierwszej, a które do poślednich.



Na powyższym wykresie mamy przedstawioną zawartość glutenu w mące ze wszystkich przepustów. Widzimy tu, że mąki z końcowych śrutowań zawierają b. duży procent glutenu. Pochodzi to stąd, że warstwa glutenowa w ziarnie pszenicy umieszczona jest tuż pod naskórkiem, a końcowe śrutowania dają nam mąkę przeważnie z wymiału części przylegających do łuski. Przy miałach końcowych natomiast procent glutenu jest b. mały, a to dlatego, że miały końcowe mają w sobie dużo drobnej posiekanej otrąbki (mielone są u nas wszystkie na walcach rowkowanych) no i pochodzą przeważnie z części jądra ziarnowego, gdzie glutenu niema. Wykres ten nie jest oparty na przypadkowych danych, lecz na kilkakrotnych dokładnych próbach.

Określanie zawartości glutenu w mące **żytniej** może być przeprowadzone jedynie chemicznie, więc dla młynów, gdzie niema laboratorjów, przez wypłókiwanie jest niemożliwe.

St. Woroch

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC SIERPIEŃ.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w mies. sierpniu płatne są następujące podatki:

1) Do 15 sierpnia — ma nastąpić wpłata podatku przemysłowego od obrotu za II kwartał przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych. Przyczem zauważa się, że do terminu tego, jako już odroczonego, niema zastosowania ulgowy, 14-dniowy termin.

2) Do 15 sierpnia — wpłata miesięcznego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w mies. lipcu przedsiębiorstw przemysłowych I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

3) wpłata podatku dochodowego od wymierzonego dochodu przez urzędy skarbowe za poprzedni rok podatkowy.

4) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych względnie rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu sierpniu, tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

O UMORZENIE PODATKU OBROTOWEGO.

Jak się dowiadujemy, Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie przygotowuje wniosek, z którym wystąpić ma do Min. Skarbu, o wydanie zarządzenia Izbom i Urzędom Skarbowym, umożliwiającego w niektórych wypadkach **umarzanie zaległości z tytułu podatku obrotowego za rok 1925, 1926 i 1927.**

Obecnie Izba Przemysłowo - Handlowa zbiera odpowiednie materjały, które pozwolą zorjentować się do wysokości zaległego podatku obrotowego w poszczególnych wypadkach za okres ubiegłych 3-ch lat. Przy składaniu podań o umorzenie zaległości podatkowej niezbędne będzie przedstawienie opinji **organizacji zawodowej.**

Celem tego wniosku, jest umożliwienie kupcom i przemysłowcom, którzy w swoim czasie nie wywiązali się ze swoich zobowiązań podatkowych, a którzy obecnie nie mogą należności zapłacić, utworzenie **nowego przedsiębiorstwa,** tak, by władze skarbowe odrazu przy otwarciu nie ścigały płatników, uniemożliwiając im prowadzenie przedsiębiorstwa.

ZAPOWIEDŹ ZNIESIENIA NORMALIZACJI ŻYTA.

Jak zapowiada w swem ostatniem sprawozdaniu Bank Gospodarstwa Krajowego, **w przygotowaniu znajduje się sprawa zniesienia normalizacji przemiału żyta.**

Zapowiedź tę, pochodzącą z kół tak autorytatywnych, należy uważać za wiążącą, co sfery młynarskie przyjmą z niewątpliwem uznaniem. Zniesienie normalizacji przemiału żyta zwiększy bowem obroty mąką żytnią i ożywi handel z zagranicą.

PROWIZORYCZNE ZAŁATWIANIE ODWOŁAŃ PRZEZ URZĘDY SKARBOWE.

Wobec znacznego podwyższenia wymiarów podatku przemysłowego, Min. Skarbu ma wydać w najbliższym czasie rozporządzenie, upoważniające urzędy skarbowe do prowizorycznego załatwiania odwołań co do wymiaru podatku przemysłowego i do ograniczenia egzekucji do kwot obrotów prowizorycznie ustalonych.

Zarządzenie to będzie miało ogromne znaczenie dla istnienia wielu przedsiębiorstw rzemieślniczych i przemysłowo - handlowych, które w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej zostały obarczone zbyt wielkiemi ciężarami podatkowemi, jakie niewątpliwie po rozpatrzeniu słusznych odwołań ulegną odpowiedniemu zmniejszeniu.

NOWA TARYFA TOWAROWA.

Stosownie do uchwały Rady Ministrów nowa taryfa towarowa P. K. P. będzie wprowadzona w życie z dniem 1 października r. b. W stosunku do projektu, uzgodnionego przez Biuro Reformy Taryf z przedstawicielami sfer gospodarczych oraz z Komitetem Taryfowym Państwowej Rady Kolejowej, taryfa zatwierdzona uległa pewnym zmianom w kierunku zniżki, mianowicie: podwyżkę taryfy na przewóz węgla w obrocie wewnętrznym zredukowano z 26% do 13%, taryfę na wywóz drzewa obrobionego i nieobrobionego przez granicę lądową zniżono o 4% w porównaniu do poprzedniego projektu, ustalono zniżoną taryfę dla przewozu w obrocie wewnętrznym lnu i konopi niemiędlonych, schematy opłat taryfowych na wywóz zagranicę spirytusu oraz na przywóz w obrocie wewnętrznym cementu zniżono nieco na odległościach krótkich, tak, aby podwyżka nie przekraczała 20%, ponadto stosowanie taryfy na wywóz cementu przez granicę lądową ograniczono tylko do punktów granicznych z Czechosłowacją i Rumunją. Zmiany te łącznie z pewnemi dokonanemi uprzednio zredukują zwyżkę dochodu P. K. P., obliczaną pierwotnie na zł. 160 milj. przypuszczalnie do kwoty tylko zł. 100 milj.

Ministerstwo Komunikacji przystąpiło już do druku w przyśpieszonem tempie nowej taryfy w takiem wyliczeniu, aby ogłoszenie o jej wydaniu mogło być zamieszczone w „Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych" w połowie sierpnia, celem dania możności sferom interesowanym zaznajomienia się z nią zawczasu. Trzeba bowiem powiedzieć sobie zgóry, że nowa taryfa będzie bardzo skomplikowaną. Idzie to częściowo po linji żądań sfer gospodarczych, które uznawały dziś obowiązującą taryfę za zbyt uproszczoną w stosunku do komplikujących się z każdym rokiem stosunków. To też rozwinięcie nomenklatury, zwększenie ilości klas, pomnożenie ilości taryf wyjątkowych odpowiada istotnej potrzebie i stanowi dodatnią stronę nowej taryfy.

PROWIZORYCZNE ZAŁATWIANIE ODWOŁAŃ OD WYMIARÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Poniżej podajemy treść okólnika Ministerstwa Skarbu w tej sprawie:

„W związku z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 27.4.1929 r. w sprawie rozłożenia na raty różnicy między kwotą wymierzonego podatku obroto-

wego za rok 1928, a ustawowemi zaliczkami przypisanemi na tenże rok i odroczenia terminów płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1929 r., a ponadto biorąc pod uwagę, konieczność szybkiego sprostowania wysokości tychże zaliczek w tych wszystkich wypadkach, w których dokonany wymiar podatku obrotowego za rok 1928 najprawdopodobniej ulegnie w postępowaniu odwoławczym zmniejszeniu Ministerstwo Skarbu zarządza:

Naczelnicy Urzędów Skarbowych przeprowadzą bądź osobiście, bądź przy współudziale członków komisji szacunkowych względnie rzeczoznawców, zaproszonych według uznania naczelników urzędu skarbowego przedwstępne zbadanie odwołań do wymiaru podatku obrotowego za rok 1928 i w zależności od wyników tego badania ograniczą narazie egzekucję podatku do kwot przypadających od obrotów prowizorycznych przy badaniu odwołań ustalonych W związku z tem naczelnicy również odpowiednio ograniczą wysokość zaliczek kwartalnych na rok 1929.

W razie powołania do współudziału rzeczoznawców należy ich powoływać przedewszystkiem z grona osób wskazanych przez Izby Handlowe przemysłowe, izby rzemieślnicze, względnie przez zawodowe organizacje gospodarcze.

REWIZJA NORM ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI.

Dowiadujemy się, że normy średniej dochodowości, stosowane przy wymiarach podatku, dochodowego, mają być dla najbliższego wymiaru tego podatku zrewidowane. Przy rewizji zostaną uwzględnione obecne warunki gospodarcze w poszczególnych okręgach Państwa. W pracach rewizyjnych mają brać udział obok czynników urzędowych również i przedstawiciele lokalnych sfer gospodarczych. Przedwstępne konferencje w powyższej materji już w niektórych Izbach Skarbowych odbyły się, ale narazie tylko przy udziale czynników urzędowych. Ponieważ termin wymiaru podatku dochodowego za rok podatkowy 1929 zbliża się — organizacje gospodarcze wezwane są przez czynniki rządowe do przedstawienia swych wniosków i delegatów do Komisji. Związek Młynarzy Polsk. przedstawił już delegatów do kilku Izb. Przypuszczalnie pozostałe Izby również zażądają przedstawienia delegatów.

PO ZNIESIENIU OPŁAT WYWOZOWYCH. OD OWSA.

Oczekiwane oddawna przez sfery kupieckie i rolnicze rozporządzenie o uchyleniu **ceł wywozowych od owsa** zostało wreszcie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" z dnia 30 czerwca r. b. z mocą obowiązującą od d. 1 lipca r. b. Wobec sygnalizowanej w dniu wczorajszym zwyżki cen owsa na giełdzie berlińskiej rozporządzenie powyższe przychodzi w momencie bardzo korzystnym, stwarzając **dogodną podstawę** do wywozu **znacznego nadmiaru owsa** w kraju, szczególnie w dzielnicy zachodniej.

Z powyższych kół fachowych zwracają nam uwagę, iż niektórzy kupcy zbożowi, korzystając ze zniesienia opłat wywozowych na żyto zawarli już pewne kontrakty na dostawę żyta zagranicę **z nowych zbiorów.** Uważamy więc za swój obowiązek przestrzec kupiectwo przed zbyt pochopnem zawieraniem umów kontraktowych z firmami zagranicznemi **na nowe zboże,** gdyż, o ile nam wiadomo, Rząd nie wypowiedział jeszcze swego ostatecznego słowa w sprawie przywrócenia w całej rozciągłości **wolnego handlu zbożem z zagranicą** i zachodzi uzasadniona obawa, iż rozporządzenia uchylające cła od żyta i owsa dotyczą jedynie zbóż **z zeszłorocznej kresencji.**

Jak słychać, rolnictwo nasze w niewielkim dotychczas zakresie wykorzystało przywrócenie wolnego handlu żytem, natomiast korzysta z niego w poważnej mierze **Państwowy Bank Rolny,** sprzedając zagranicę zboże, znajdujące się w posiadaniu **państwowej rezerwy zbożowej.** Wypełniając lukę, stworzoną przez powściągliwość rolnictwa, Bank Rolny w sposób racjonalny wyzyskał poprawę konjunktury, lokując na rynkach zagranicznych poważne partje żyta, sięgające **do 20.000 ton.** Sprzedaż wyborowego zboża zagranicę uskutecznił Bank na kontrakty terminowe z czerwca i lipca r. b.

OBNIŻENIE WKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH. PODWYŻSZENIE NORM ZASIŁKU.

W Dzienniku Ustaw Nr 48 pod poz. 401 ogłoszono rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w którem polecono Zarządowi Głównemu Funduszu Bezrobocia **obniżyć o 10%** wysokość wkładek, ustanowionych w art. 7 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz podwyższyć o 10% normy zasiłków dla bezrobotnych. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 1 lipca 1929 roku.

Mocą wspomnianego rozporządzenia:

1. Wkładki zakładów pracy na Fundusz Bezrobocia zostają obniżone z dotychczasowej normy 2% płacy do 1,8% płacy robotnika. Z tych 1,8% zakład pracy potrąca zabezpieczonemu robotnikowi z jego zarobku 0,45%, z własnych zaś funduszów dopłaca 1,35%.

Niezmienioną pozostaje natomiast najwyższa granica dziennego zarobku robotnika, od której obliczaną jest składka i zasiłek (7 zł. 50 gr.).

2. Zasiłki, wypłacane przez Fundusz Bezrobocia uprawnionym do tego bezrobotnym, zostają podwyższone również o 10%, to znaczy będą otrzymywać:

bezrobotny robotnik samotny	33%	zarobku
„ z rodziną 1—2 osób	38,5%	„
„ „ 3—5 „	44%	„
„ „ powyżej 5 „	55%	„

3. Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z niem 1 lipca 1929 r.

Zakłady pracy, które z jakichkolwiek przyczyn opłaciły już wkładkę za miesiąc lipiec b. r. (termin płatności wkładki za lipiec upływa z dn. 20 sierpnia b. r.) (termin płatności wkładki za lipiec upływa z dn. 20 sierpnia b. r.) według normy dawniejszej, winny domagać się zaliczenia wpłaconej nadwyżki na poczet wkładek za miesiąc sierpień b. r.

Kronika

CENY ZBOŻA.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 15-go do 21-go lipca 1929 r. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	51.25	27.75	—	28.50
Poznań	49.33	26.87	—	26.75
Kraków	48.50	25.87	—	27.50
Lwów	48.00	26.25	—	24.05
Berlin	54.50	42.40	—	40.28
Hamburg	49.22	40.75	37.25	34.80
Liverpol	52.90	—	—	40.90
Praga	46.60	39.50	41.05	39.30
Brno Moraws.	44.50	37.04	36.30	37.80
Wiedeń	44.75	37.00	45.90	35.15
Nowy Jork	50.37	43.75	37 53	33.28
Chicago	46.10	38.40	27.50	30.70
Buenos Aires	41.36	—	—	28.50

STAN ZASIEWÓW.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry 3 — średni, 2—przeciętny, 1—zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	ok. 5 lipca 1929 r.	kon. czerw. 1929 r.
Pszenica ozima	3,6	3,6
Żyto ozime	3,6	3,5
Jęczmień ozimy	3,2	3,1
Pszenica jara	3,4	3,4
Jęczmień jary	3,5	3,5
Owies	3,5	3,5
Ziemniaki	3,5	3,3
Buraki cukrowe	3,2	3,0

Ziemniaki zapowiadają się nieco wyżej, niż średnio i buraki cukrowe — średnie, poprawa uzależniona jest od dalszego przebiegu pogody.

KRYZYS ROLNICZY.

We wszystkich prawie państwach, produkujących zboże, rządy dbałe o rozwój gospodarczy kraju, otoczyły specjalną opieką wytwórczość rolną. W Italji poza znaną polityką „ziarna", podniesiono cła przywozowe na zboże z 11 na 14 złotych lirów, we Francji z 35 na 50 fr., w Rumunji z 60 na 160 lei, a w Szwajcarji na 6 fr. za kwintal. Niemcy prócz dawno już wprowadzonych ceł ochronnych na ziemiopłody, rozwinęły na szerszą skalę program akcji ratowniczej t. zw. „Nothprogram". Obecnie Austrja przystąpiła do uporządkowania swej polityki agrarnej, w której niepoślednie znaczenie będą miały premje, wydawane za uprawę zbóż (Anbauprämien).

Sfery zainteresowane wyrażają jedną wątpliwość, czy środek ten zdoła zabezpieczyć producenta austrjackiego od niskich cen na zboże. Prawda, powiadają, obszar obsiewu powiększy się, lecz może to wywołać szkodliwe następstwa, jeżeli nie będzie jednocześnie zapewniona opłacalność produkcji rolnej.

Pomoc, która ma wyłącznie na celu zaradzenie chwilowym konjunkturom bez dalszej perspektywy, nie jest w stanie dać właściwego efektu i kraj nie osiągnie przez nią samowystarczalności aprowizacyjnej.

Jak widzimy, sprawa cen na zboże jest dziś na porządku dziennym we wszystkich kulturalnych państwach, i rządy ich przedsiębiorą szereg środków zaradczych, by uchronić swe kraje od zbliżającej się katastrofy.

RYNEK ZBOŻOWY W WARSZAWIE.

Sytuacja na rynku zbożowym w okresie sprawozdawczym od 8-go do 14-go b. m., w porównaniu z tygodniem poprzednim przedstawiała się mniej pomyślnie. Tendencja na zboże kształtowała się niejednolicie. Pszenica w dalszym ciągu była poszukiwana, zaofiarowanie bowiem było niedostateczne, przy dalszym wzroście cen o $1\frac{1}{2}$ zł. na kwintalu. W ślad za zwyżką pszenicy podskoczyła w cenie mąka pszenna o 4 zł., dochodząc do 76 — 80 zł. za 100 kg. parytet Warszawa. Dla żyta natomiast panowała tendencja zniżkowa, choć spadek cen nie był zbyt wielki, wynosił bowiem zaledwie około 35 gr. na kwintalu. Zniżkę cen żyta wywołała przedewszystkiem ta okoliczność, że podaż jest znacznie większa od zapotrzebowania rynku. Dla owsa utrzymuje się od dłuższego już czasu tendencja mniej więcej stała i ceny utrzymują na jednym poziomie 28 — 29 zł. za 100 kg. W dziale otrąb tak pszennych, jak i żytnich zaznaczyła się pewna poprawa, wskutek otwarcia granicy i wznowienia eksportu, co pociągnęło za sobą większe ożywienie w tych artykułach i wzrost cen o $1\frac{1}{2}$ z. na kwintalu. Obroty na giełdzie zbożowo-towarowej w tygodniu sprawozdawczym były minimalne, wynosiły bowiem za cały okres zaledwie 165 ton, czyli trzy razy prawie mniej, niż w tygodniu poprzednim. Z tych 165 ton przypada na żyto 120, pszenicę 30 i otrębu pszenne 15.

ODWRÓT OD POLITYKI „TANIEGO CHLEBA".

Jak się dowiadujemy, w kołach miarodajnych następuje decydujący zwrot w kieruku polityki aprowizacyjno-zbożowej, opartej na zasadzie rentowności produkcji rolnej, w przeciwieństwie do t. zw. polityki „taniego chleba", jaką wcielał w życie w szerokim zakresie b. premjer prof Bartel.

Sprawa zniesienia opłat wywozowych od owsa została już w sferach rządowych całkowicie przesądzona. Co się tyczy zniesienia normalizacji przemiału żyta sprawa ta ma być w krótkim czasie, t. j. zaraz po żniwach rozstrzygniętą. Natomiast aktualną się staje sprawa sprzedaży na eksport znacznej partji żyta, znajdującego się w posiadaniu państwowej rezerwy zbożowej.

Należy wyjaśnić, iż wobec zniesienia ceł wywozowych od żyta, eksportować można to zboże zagranicę bez żadnych specjalnych pozwoleń.

WYWÓZ OTRĄB Z POLSKI W TRZECHLECIU 1926 — 1928.

Bezpośrednio po obfitych zbiorach 1925 r. wprowadzony został z dniem 1 sierpnia 1925 r. wolny od ograniczeń i ceł obrót otrębami. Wywóz ich wyniósł w ciągu roku 1925/26 (od 1 sierpnia do 31 lipca) ponad 150 tys. tonn, a wiec ponad 10 procent prawdopodobnej produkcji. W ogólnym wywozie otrąb żytnie i pszenne stanowią w tym okresie 80 — 85%. Po znacznie gorszych żniwach 1926 r. produk-

cja młynarska prawdopodobnie nieco się obniżyła, ale bardziej jeszcze obniżył się eksport trzody chlewnej a równocześnie wzrósł popyt na otręby na rynku niemieckim. Rezultatem był dalszy wzrost wywozu, przekraczającego w miesiącach jesiennych 20 tys. tonn miesięcznie. Producenci mleka i świń odczuli silnie powyższy wzrost wywozu, ceny bowiem produktów zwierzęcych w Polsce nie opłacałyby surowców nabywanych po cenach rynków środkowo i zachodnio - europejskich. Dla umożliwienia wzrostu krajowego spożycia otrąb zostaje na nie ustanowione od dnia 1 września 1927 r. cło wywozowe w wysokości zł. 7.50 od 100 kg., za wyjątkiem kontyngentów dopuszczonych przez Ministerstwo Skarbu do wywozu bez cła. Działanie tego zarządzenia było następujące: w ciągu września przekraczają jeszcze granicę transporty korzystające z terminu ulgowego, w październiku wywóz gwałtownie się kurczy do jednej piątej rozmiarów wrześniowych (3,3 tysiące tonn wszelkich otrąb zamiast 16,7 tys. tonn) i pozostaje na równie niskim poziomie w listopadzie. W grudniu jednak, pod wpływem skarg młynarzy z powodu gromadzących się zapasów otrąb niesprzedanych i w celu potanienia mąki, poczęto stosować bardziej liberalnie przepis dopuszczający eksport bezcłowy za pozwoleniem władz. Bądź co bądź, wywóz w 1928 r. spadł do 48% cyfr z roku poprzedniego, przyczem spadek dotknął tylko wywóz otrąb pszennych i żytnich. Ograniczenie ich wywozu było umożliwione przez znaczny wzrost produkcji zwierzęcej, wyrażony w zwiększonym eksporcie świń i masła i zwiększonej liczbie przewozów kolejowych wewnątrz kraju. Ponowny wzrost wywozu otrąb w jesieni 1928 r. spowodował duży niepokój wśród rolników, zagrożonych brakiem pasz objętościowych i podrożeniem pasz treściwych. W listopadzie zaczęło obowiązywać rozporządzenie Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 20 października 1928 r., obniżające cło wywozowe do zł. 5 od 100 kg., ale równocześnie kasujące w stosunku do otrąb żytnich i pszennych klauzulę o kontyngentach bezcłowych. Cło obniżone okazało się zupełnie skuteczne dla zahamowania wywozu, to też w grudniu 1928 r. i styczniu 1929 r. otręby zbóż chlebowych niemal zupełnie nie są wywożone, gdy równocześnie wywóz otrąb jęczmiennych, łatwo zwalnianych od opłaty cła, prawie się utrzymuje na poziomie lat poprzednich. Wykres rozpiętości pomiędzy cenami otrąb i zboża wskazuje, że prawdopodobnie cło w wysokości zł. 5 od 100 kg. nie byłoby prohibicyjne w latach poprzednich, gdy spożycie otrąb było znacznie niższe od podaży, natomiast nabrało znaczenia w kampanji bieżącej, pomimo niezmniejszonej produkcji, dzięki znacznemu wzrostowi zapotrzebowania. Ceny otrąb żytnich, które stanowiły w styczniu 1927 r. 67,6% ceny żyta, a w styczniu 1928 r. 72,0%, podniosły się w styczniu r. b. do 77,3%, a natomiast w czerwcu, wobec nadmiaru pasz zielonych spadły do 60% i niżej, co dowodzi, że warunki zbytu są, zimą i wiosną niezłe, a zatem hodowla krajowa stała się już dostatecznym rynkiem zbytu dla produkcji otrąb ze zbóż chlebowych; natomiast konsumcja otrąb letnią porą jest bardzo słaba.

P. W. K. IMPONUJE GOŚCIOM ZAGRANICZNYM.

Dziennikarze szwajcarscy przedłużyli swój pobyt w Poznaniu o jeden, a dziennikarze westfalscy o dwa dni.

Powszechna Wystawa Krajowa wywiera na gościach zagranicznych ogromne wrażenie, które niejednokrotnie objawia się tem, iż przybywające wycieczki zagraniczne zatrzymują się w Poznaniu dłużej, niż przewiduje program.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Dzielimy się smutną wiadomością, otrzymaną w dniach ostatnich.

Po krótkich cierpieniach zmarł w dn. 25 lipca r. b. ś. p. **Adolf Goede**, obywatel i właściciel młyna w Ossowie, pow. Włocławskiego, długoletni członek Związku Młynarzy Polskich. Pozostawia on po sobie powszechny żal i niezatartą pamięć w sercach wszystkich, którzy mieli możność poznać Go i ocenić Jego działalność.

Cześć Jego pamięci!

Bolesną stratą dotkniętej Rodzinie Zmarłego składamy na tej drodze wyrazy najgłębszego współczucia.

Wycieczka do Poznania

Jak donosiliśmy w Nr. 12—13 „Młynarza Polskiego", Zw. Mł. Polskich projektuje wycieczkę młynarzy na Pow. Wyst. Krajową. Ze względu na niewielkie koszta, związane z podróżą i pobytem w Poznaniu, a mając na widoku doniosłe znaczenie wystawy dla każdego obywatela Rzeczypospolitej — uważamy, że młynarze tłumnie zgłoszą chęć wzięcia udziału we wspólnej wycieczce do Poznania.

Pamiętać trzeba, że wystawa trwać będzie tylko do 30 września 1929 roku.

Wystawa zbudowana twórczym wysiłkiem Narodu całego, jako obraz 10-letniego dorobku Polski we wszystkich dziedzinach życia państwowego, ogromem swym, wspaniałością, doborem eksponatów, dekoracją, porządkiem i ładem imponuje wszystkim, stając w rzędzie największych tego rodzaju imprez, jakie kiedykolwiek w świecie urządzane były.

Rząd i Samorządy, Rolnictwo, Przemysł, Handel i Rzemiosło, Sztuka, Sport i Wychowanie Fizyczne, Polonia Zagranicą — znajdują na P. W. K. wspaniałą reprezentację, dając wierne odbicie potęgi państwowej, kulturalnej i gospodarczej Polski.

Dziś, po otwarciu Wystawy nie ulega wątpliwości, że jest ona wielkiem zwycięstwem, tryumfem naszej tężyzny i twórczości narodowej.

Na długich lat szeregi dobroczynne skutki Wystawy znaczyć się będą wzrostem produkcji i spożycia, wzmożeniem dobrobytu ogólnego, rozwojem kulturalnym, umocnieniem ducha narodowego i wiary we własne siły.

Wystawa jest pierwszorzędną i jedyną okazją do przyswojenia sobie w sposób poglądowy maksimum wiedzy o Polsce współczesnej.

Interes Państwa i interes własny nakłada na każdego obywatela Rzeczypospolitej obowiązek zwiedzenia Wystawy.

Znaczne ulgi kolejowe, niskie ceny kwater i wyżywienia umożliwiają zwiedzenie Wystawy nawet najmniej zamożnym.

I. Ulgi kolejowe.

1. Przy przejazdach pojedyńczych.

a) Osoby udające się do Poznania na P. W. K. i z powrotem płacą dwie trzecie normalnej taryfy, t. j. korzystają z 33,3 procent zniżki we wszystkich klasach i rodzajach pociągów. Warunkiem uzyskania ulgi jest wykupienie na stacji **wyjazdu** biletu powrotnego. Bilet powrotny ważny jest 15 dni i przy wyjeździe z Poznania ostemplowany być musi (znak P. W. K.) przez organa stacyjne.

b) Osoby, zamierzające w związku z P. W. K. odbyć podróż po Polsce, korzystają z ulgowych biletów zeszytowych za opłatą dwóch trzecich normalnej taryfy, o ile bilet zawiera conajmniej 3 kupony, a łączna odległość odcinków wyszczególnionych na nich wynosi 800 klm. Bilety zeszytowe nabyć można w biurach podróży (P. B. P.) „Orbis", Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych i Thos Cook and Son) oraz w ich oddziałach i agenturach. Czas ważności biletu wynosi 60 dni. Przed wyjazdem z Poznania należy bilet ostemplować w biurze P. W. K. (Pawilon 20).

2. Przy przejazdach zbiorowych.

Grupy, złożone conajmniej z 25 osób, a udające się do Poznania na P. W. K. i z powrotem, płacą ½ taryfy normalnej, t. j. korzystają z 50% zniżki, przy odległości nie mniejszej jak 30 klm. Za przejazd ponad 700 klm. pobiera się opłatę tylko za 700 klm.

4. Bilety okręgowe.

Dla ułatwienia przejazdów okrężnych z okazji P. W. K. przewidziane są ulgowe bilety okręgowe, ważne na wszystkie klasy i pociągi, nie wyłączając obszaru W. M. Gdańska. Przy użyciu pociągów pospiesznych uiszcza się normalną dopłatę za pośpiech.

Warunkiem korzystanie z biletów okręgowych jest zwiedzenie P. W. K. w czasie podróży. W tym celu najpóźniej 13-go dnia od daty rozpoczęcia ważności biletu winien on być ostemplowany w biurze P. W. K. (Pawilon 20). Czas ważności — 15 dni. Cena biletów okręgowych wynosi: w III. kl. — 102 zł., w kl. II — 153 zł., w kl. I. — 255 zł.

Bilety okręgowe nabywać można w wydziałach handlowo-taryfowych Dyrekcji P. K. P. wzgl. w kasach kolejowych, upoważnionych do tego.

Cennik kwater M. B. K.

1. Hotel Polonia:

pokój jednołóżkowy od 10 zł., pokój dwułóżkowy od 10 zł., pokój trzyłóżkowy od 15 zł.

Na życzenie gości urządza Dyrekcja Hotelu specjalne apartamenty, złożone z 2 lub 3 pokoi. Do cen powyższych dolicza się 10 procent obsługę.

2. Domy gościnne, hotele i pensjonaty prywatne.

Zależnie od kategorji hotelu czy pensjonatu oraz rodzaju pokoju, ceny wahają się, poczynając od 5 zł. od osoby za dobę — wzwyż.

Porządnie urządzone pokoje 3—6 łóżkowe 5—6 zł. od osoby, jednołóżkowe 8—10 zł. od osoby, dwułóżkowe 15—18 zł. za pokój i t. d.

3. Kwatery prywatne:

M. B. K. dysponuje 15.000 kwater prywatnych, bardzo czystych, dogodnych i tanich, które podzielone są na 4 klasy i zbadane przez specjalnych kontrolerów.

Ceny są następujące: pokój jednołóżkowy I kl. 12 zł.; II kl. 10 zł.; III kl. 8 zł.; IV kl. 6 zł. Pokój dwułóżkowy I kl. 16 zł.; II kl. 14 zł.; III kl. 11 zł.; IV kl. 8 złotych.

Za dodatkowe łóżko z pościelą (leżanka, otomanka) uiszcza się dopłatę: w kl. I. i II. — zł. 4, w kl. III. — zł. 3 i w kl. IV. — zł. 2.

IV. Wyżywienie.

Na terenach Wystawy znajduje się szereg lokali restauracyjnych o rozmaitej skali oraz liczne kawiarnie, cukiernie, kioski i automaty.

Koszt wyżywienia wynosi mniejwięcej dziennie od osoby: śniadanie — kawa, herbata lub mleko i bułeczki z masłem lub bez około 1 zł. Obiady i kolacje zwyczajne z 3 dań — 1.80 zł. i 2.20 zł.

Przy wycieczkach zbiorowych (osób mniej zamożnych) przeciętna cena **kompletnego** wyżywienia wynosi dziennie od osoby 4—6 zł.

V. Ceny biletu wstępu na P. W. K.

Bilety jednorazowe 4 zł.

Rodziny conajmniej z 5 osób, od osoby — 2 zł.

Wycieczki zwyczajne (nie mniej niż 25 osób), od osoby 2 zł.

Dzieci poniżej lat 15 w towarzystwie rodziców — 1 złoty.

Pamiętajcie, że zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową jest bezwzględnym obowiązkiem narodowym i obywatelskim!

Z tabelek wyżej podanych koszt pobytu 3 — 4 dni na wystawie nie powinien przekraczać 75 zł. od osoby. Przekaz P. K. O. załączany, z otrzymanych wpłat zorjentujemy się o liczebności wycieczki.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Zw. Mł. Polsk. wraz z zaliczką zł. 10.—, t. j. na blankiecie P. K. O. należy na odwrotnej stronie napisać 3 słowa: „Wycieczka do Poznania".

Poradnik Gospodarski

NA POCZĄTKU SIERPNIA.

Nasze tak często spotykane gospodarstwa, gdzie na żytniskach wypasa się krowami dość bujny porost perzu, trzeba starać się o tyle przynajmniej poprawić, by po wytarciu pola, wziąć się natychmiast do podorywki. Niechże do błędu, jaki się popełniło, nie podorując rżyska zaraz po żniwie, nie dodaje — drugiego — żeby rozłogi perzu spokojnie się rozrastały! Więc teraz pola zerżnąć płytko, trochę sztorcując skiby i nie bronując, ani wałując wyczekać, aż rola przeschnie, by następnie sprężynówką, albo kultywatorem perz powyciągać. Tu się może zdarzyć, że nie raz, ani dwa, ale i kilka razy wypadnie naprzemian drapać i bronować pole, wygrabiając perz za każdym razem. Ta robota jest psuciem struktury, czyli — gruzełkowatości roli, ale trudno musi być wykonana, bo to jedyny czas, kiedy można mieć nadzieję, że się perz zgnębi. Dopiero po przeprowadzeniu takiego starannego wychwaszczenia można albo — pozostawić rolę niech się sprawia, albo wysiać gęsto tatarką (gryką), a na bujniejszej ziemi gorczycą, które ziemię ocienią przyczynią się do jej sprawności i perz osta-

tecznie wygubią. Oczywiście nie będziemy tu siać oziminy, bo zbyt późnoby poszła, ale jarzyna, czy okopowizna, albo jakaś roślina groszkowa w przyszym roku, o wiele będzie pewniejsza, niż gdybyśmy rolę z perzem przed zimą odorywali.

A tak właśnie gospodarze nasi—często uprawiają, co pociąga za sobą stały rozrost perzu, bo choćby tu ziemniaki poszły — nie wyczyści się w nich perzu — chyba przy dużym nakładzie pracy ręcznej. A sadzenie w zaperzonej roli jak wygląda? Ile niedokładności a najczęściej — poprostu niemożliwem się staje inne sadzenie jak pod skibę. Nie łudźmy się więc — że okopowizną, czy mieszanką na wiosnę perz się zgnębi i bierzmy się teraz do gnębienia tego chwastu.

Najgorętszy czas żniw, jaki teraz przypada nie zwalnia nas, ani od wychwaszczenia roli, ani od innych gospodarczych zabiegów, jakie teraz przypadają. Więc i o dbałość o inwentarz. O tem się często zapomina, pasie się to tem po rozmaitych kątach — gdzie często do gęby niema co wziąć i wydajność mleka nieraz spada. Gdzie więc nie było pomyślenia o mieszankach na tą porę, czy o seradeli, którąby należało w tym czasie choć po trochu dawać na zakładkę — a nie deptać po niej — bo się dużo marnuje, to nie mając własnych pasz warto dla podstrzymania mleczności choć po trosze dawać otręby krowom. Kosztuje prawda, ale mlekiem się wróci i nawozu będzie więcej.

Na dużych obszarach Polski szczególniej po prawej stronie Wisły — jedną z podstawowych chorób naszej gleby to brak wapna, a wskutek tego kwasowość i powolny rozwój roślinności. Niejeden gospodarz radby wapnować, ale nie bardzo wie, jak się do tego wziąć i kiedy? Otóż należy przypomnieć, że teraz właśnie pora na tą meljorację najwłaściwsza. Wapno — rozsiewać trzeba po pierwsze: na rolę zupełnie suchą, ażeby nawet rosy nie było i po rozsianiu równem w czas bezwietrzny natychmiast z rolą wymieszać, by za ciepła zdążyło związać się z ziemią i oddziałać na jej odkwaszenie. Więc na podorywkę — gdzieśmy perz wyczyścili, sypiemy proszek wapienny, czy to ze stosowanego w domu wapna nasucho czy też nabytego gotowego już proszku w stosunku od 5-ciu do 10-ciu c. metr. na uwzg. Na ziemiach lżejszych mniej, a na zwięźlejszych, lub bardziej sapowatych więcej.

Gdzie tylko szczawik rośnie i rdest — a pszenica na wiosnę późno rusza, tam wszędzie wapno cudownie działa. I niema żadnej wątpliwości—że w takich warunkach bez wapna, ani obornik nie bywa dość skuteczny, ani żaden sztuczny nawóz. Długich lat trzeba, by bez wapnowania ziemie podnieść także w kulturze a i to podniesienie ich wypłodności, zawsze będzie bardzo kosztowne. Podaję tu bardzo ogólnikowe przypomnienie, boć nie mam miejsca na podanie szczegółów, których trzeba poszukać w odnośnych podręcznikach.

Inna dość zaniedbana sprawa, o której warto teraz przypomnieć to zasilanie łąk. Po drugim pokosie, albo na jedno pokosowych łąkach, najlepiej teraz, gdy suszej wybronowywać mech, przyczem sypać kainit 2 do 3-ch c. mm. na uwzg. Zwykle się przypominają one przed zimą — a tymczasem na wielu z nich woda na wiosnę stoi, albo wogóle wejść na nie trudno. I kompostować suchsze, gdyż teraz pora — a po rozsypaniu kompostu, choćby cienko — zaraz na krzyż pobronować. F. St. (AROL).

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa[1])	Poznań[2])	Kraków[1])
		złote		
Pszenica	20/VII	51.00—52.00	48.25—50.50	50.00—51.50
	31/VII	50.00—50.50	47.50—49.50	46.00—47.50
Żyto	20/VII	27.50—28.00	26.00—27.50	27.00—28.50
	31/VII	25.00—25.75	24.50—25.50	24.50—25.75
Owies	20/VII	28.00—28.50	26.50—25.50	28.50—30.50
	31/VII	27.00—28.00	24.50—25.50	27.00—28.50
Jęczmień na kaszę	20/VII	27.50—29.50	27.50—29.50	25.00—28.50
	31/VII	—	28.00—29.00	25.00—28.00
Kuchy lniane . .	20/VII	—	—	—
	31/VII		—	—
Otręby żytnie . .	20/VII	19.00—20.00	18.00—20.00	—
	31/VII	18.00—18.50	19.50—20.50	18.50—20.00
Otręby pszenne .	20/VII	19.50—21.00	19.00—22.00	20.00—23.00
	31/VII	19.00—20.00	22.00—23.50	20.00—21.50
Mąka żytnia typowa	20/VII	42.00—43.00	41.00	42.50—45.50
	31/VII	40.00—41.00	39.50—41.50	41.50
Mąka pszenna . .	20/VII	76.00—80.00	74.00—76.00	76.00—78.00
	31/VII	76.00—80.00	76.50—77.50	75.00—79.50
Kuchy rzepakowe	20/VII	—	38.00—41.00	37.00—39.00
	31/VII		37.00—38.50	

[1]) Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza

[2]) „ „ 100 „ „ „ załadowania

Giełda

Warszawa, 30-go lipca.

Dewizy. Belgja 123.83$^{1}/_{2}$ (sprzedaż 124.14$^{1}/_{2}$, kupno 123.52$^{1}/_{2}$); Holandja 357.58 (sprzed. 358.48, kupno 357.68); Londyn 43.27 (sprzedaż 43.38, kupno 43.16); Nowy Jork 8.90 (sprzedaż 8.92, kupno 8.88); Paryż 34.84$^{1}/_{2}$ (sprzedaż 34.93, kupno 34.76); Szwajcarja 171.75 (sprzedaż 172.18, kupno 171.32); Włochy 46.72 (sprzedaż 46.84, kupno 46.60), Wiedeń 125.28 (sprzedaż 125.59, kupno 124.97).

Popyt na dewizy mały. Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych 8.90. Rubel złoty 4.59, Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe. 7 proc. poż. stabilizacyjna 93.25 (zł. 829.92)$^{1}/_{2}$; 4 proc. poż. inwest. 105.00—105.25—105.00; 5 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 75.00—75 25; 5 proc. konwersyjna 67.00; 6 proc. poż. dolarowa 84.50—84.40 (zł. 752.05—751.16); 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (zł. 176.30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59.00; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 83.25 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25 (w proc.); 4$^{1}/_{2}$ proc. L. Z. Ziemskie złot. 47.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 51.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 66.00 — 65.25; 8 proc. L. Z. Łodzi 58.75—59.00.

Akcje Bank dyskontowy 126.00; Bank Polski 164.00; B. Zw. spół. zarob. 78.50, Warsz. Tow. fabr. cukru 32.50; Węgiel 72.00—71.00; „Nobel" 20.50; Cegielski 38.00—39.00, Lilpop 29 00; Modrzejów 24.00 — 25.00; Norblin 165.00—175.00; Starachowice 29.50.

Z pożyczek państwowych mocniesza 7 proc. stabilizacyjna, słabsze obie premjowe. Tendencja dla listów zastawnych i dla akcji mocniejsza, obroty większe.

Od dnia 15 b. m. nastąpiła zmiana godzin zebrań giełdy. Obroty dewizami odbywać się będą od godz. 12$^{1}/_{2}$ do 1-ej, walorami od 12-ej do 1-ej po poł.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor Feliks Lewandowski